

391159

II

Mag. St. Dr.

Ind. Corp.



391159

Mag. St. Dr. ||

W. 11869.

M O W A

JASNE WIELMOŻNEGO JMCS PANA
JULIANA URSYNA
NIEMCEWICZA

POŚŁA INFLANTSKIEGO

Na Seffyi Seymowej Dnia 28. Maja Roku 1789.

Przy obronie Kommissyi Edukacyney.

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE M. MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZEPLTEY STANY!

KIEDY miałem honor bydź wyznaczonym do exami-
nowania Kommissyi Edukacyney, sądziłem iż zda-
jąc sprawę z iey czynności przed narodem wolnym i
oświeconym, przed Narodem który zna cenę nauk i
korzyści które z nich spływają, Magistraturę rozkrzewia-
A

1962 K 537

Bibl Jag

2

iącą te światła bardziey mi przydzie chwalić niż bro-
nić i wymawiać. Widząc atoli z zadziwieniem powsta-
jące na wywrócenie iey zamachy mam sobie za powin-
ność przełożyć Prześwietnym Skonfederowanym Rze-
pltey Stanom iey czynności i rozrządzenia, bo powie-
dzieć co Magistratura ta czyni jest to ją już usprawie-
dliwić jest to ją chwalić. Nayiaśn: Panie. Czuwać nad
całością i bezpieczeństwem Narodu, stanowić prawa,
strzedz ich zachowywania, odpowiadać za losy przeci-
wne i pomyślnie powierzonego nam od Boga ludu jest
to powinnością rządzących i rządu nad które żadne
prawa więcey od nich wymagać nie mogą. Lecz rozcią-
gać tę czuność nad pokoleniem które po nas nastą-
pi, odkrywać czasy z wątku ieszcze wieków nie wyto-
czone, słowem pracować dla przyszłości jest to wcze-
śnie przyszłości zabezpieczać sobie wdzięczność. Tey to
wdzięczności W. K. Mość i Stany Rzepltey pewni ieste-
ście ustanowiwszy Magistraturę nad wychowaniem mło-
dzi Polskiej czuwającą Magistraturę nie uciążliwą bo
złożoną z Mężów nadgrode w własney znaydujących pra-
cy, Magistraturę użyteczną, szanowną bo czuwającą nad
obyczajami, nad światłem, nad szczęściem przyszłych
Polaków. Wśród nawałności które zewsząd były na Rze-
pltą Narod i w wokolicznościach, i poczęści w własnych
swych błędach upatrując winę wśród famych nieszczęść
myślał o lekarstwach, chciał utworzyć następcom któ-
rzyby się i błędów poprzedników swych ustrzec i głę-
boko zadane Rzepltey rany leczyć umieli. Lud wolny Nay-
iaśnieyszy Panie oświeconym byź powinien, inaczey
wolności niewart; w samowładztwie gdzie niemasz Pra-
wa, ale tylko rozkazy gdzie niema innego podziału tyl-
ko Pan i niewolnicy, rządzący na ciemnotach gruntu-
ie

ie zasady nieograniczonej swej władzy, poniża zatym
własne człowieka iestestwo, ścieśnia okrag iego wiado-
mości, przytłumia światło, człowieka tylko do boiaźni
i posłuszeństwa sposobi, ani chce żeby umiał rozważać
bo gdyby rozważał poprzestałby ślepo słuchać. Czło-
wiek na wolney zrodzony ziemi depcze kaydany, dusza
iego wolna więzow śmiało się wznosi bo zna swą go-
dność, zna swą szlachetność, człowiek wolny przezna-
czony do wszystkiego, mogący sięgać po naypierwsze w
kraiu dostojenstwa, mający wpływać we wszystkie czę-
ści rządu, powinien przez wychowanie stać się godnym
tych tak wysokich zaszczytów, bo losy Oycyzny od nie-
go zawisły, prawu tylko podległy, powinien bydź oświe-
conym, żeby stanowić zbawienne prawa, powinien bydź
cnotliwym, żeby stanowione szanował i pełnił. Zasadza-
jąc na cnocie i szczęście i całego życia prawidła, ża-
dnego znać niepowinien przedziału między sobą i Rze-
plą; dobro powszechnie jest iego szczegulnym dobrem,
zdzieciństwa Oycyznę mieć tylko powinien przed oczy-
ma, Rodzice, nauczyciele przykłady starszych, wszystko
powinno go prowadzić do kochania tey Oycyzny, do
szanowania iey Praw, zwyczajów, do szukania swego szczę-
ścia, sławy, chluby i pychy nawet że jest iey członkiem.
Narody Nayiaśnieyszy Panie słońcą obyczajami, wycho-
wanie od pierwszych lat dzieciństwa stosowne do wszy-
stkich powinności człowieka w społeczeństwie jest oby-
czajów zasadą. Te to powinności człowieka względem
społeczeństwa zaszczipiają Nauczyciele w sercach mło-
dych Polaków, bo umysł naybardziej kształcony, szko-
dliwy kiedy serce zepsute. Nie będę tu wyliczał Nayiaśn:
Panie Prześwietne Skonfederowane Stany nauk szko-



łom Narodowym przepisanych, znaiome są W. K. Mci
znaiome Narodowi wielu powstaie na nie bo wielu ie
przez siebie niewidzi bo przesady wieki tylko obalaia.
Kiedy przyidzie moment zdawania sprawy z czynow Kom-
misysy Edukacyney biegleysi i oświeceńsi odemnie mę-
żowie do examinowania iey wyznaczeni, stan, przycho-
dy wydatki i czynności iey okażą. Prześw: Stanom. Mil-
czałbym gdybym nieczuł że gdy Magistratura ta jest
napastowaną w ten czas bronić ją należy, milczałbym gdy-
bym nieznaydował rokoszy załtanawiać się nad ustano-
wieniem które Oyczyźnie moiej pomyślniejsze w przy-
szłości zdaie się obiecywać koleie, niż te w których nam
los żyć przeznaczył; krótko przebiegę układ iey i czyn-
ności.

Widziałeś Nayiaśn: Panie pod bytność swą w Kra-
kowie ustawy i rozporządzenia szkoły główney Króle-
stwa. Miało to, mieszkanie niegdyś drogiego Piastow
i Jagiellow plemienia pyszne i zamożne poki nieba Pol-
fzcze sprzyiały, Stolica wprzod potężnego Królestwa dziś
smutny kres słabych iego granic, nic wpośempnych swych
murach z dawney swej nie zawiera wielkości, tylko po-
pioły Królów i bohaterów i te nauki które nam może
bohaterów nazad wrocą. Tam zebrana z całego Kró-
lestwa młodzież poprzednicze już w niższych szkołach
przyiawszy nauki, przychodzi odbierać te wielkie pra-
wdy, te wielkie światła, które mądrość człowiekowi u-
dziela. Tam się doskonałą przeznaczeni na nauczycielow,
ustanowienie przezorne i zbawienne gdzie młodzieniec
wiadomości i wychowanie z dobrodzieystw Kommissyi o-
debrawszy wraca ie nazad swoim współziomkom, a zapalo-
ny obywatelstwem wraca ie z większym dla uczących się
poży-

pożytkiem, bo w rodowitym języku, bo w tych słodkich brzmieniach które w dzieciństwie na łonie matki z uszy pierwszy raz usłyszał.

Widziałeś Nayiaśn: Panie i pochwalileś rządcę Akademii JW. Oraczewskiego. Nikomu zapewne słyr młodoży Polskiej przywoiciey nie mógł bydź powierzony, a ten co w całym życia biegu z cnotą i gorliwością, wszystkie sprawował urzędy ten co niechciał zciągnąć ręki do podpisywania zaboru kraju, potrafi kształcić duszę wielkich ludzi, potrafi tworzyć Polaków. Akademia Wileńska nie miała tego szczęścia oglądać Pańskiego W. K. Mei oblicza, ale przez pilne około ustaw iey starania JW. Chreptowicza Podkancl: Litt: przez wybór Rektora i nauczycielow zasługuie równie na łaskawe W. K. Mei Pana Mego Mill: względy. Pilna we wszystkich swych obowiązkach celuje naybardziej w tey wylokiey i dawney Astronomii nauce, którą człowiek pierwszy uważał, bo pierwsza oczy iego uderzała, w której długo błędził chcąc losy swoje czytać na niebie, aż póki Ziomek i chwala Narodu naszego Kopernik, Boską iż tak rzekę myślą przebiegłszy niezmierzone powietrza szlaki poznał porządek prawdziwey budowy niebieskiej i słońcu i ziemi nowy ruch i nowe prawa przepisał. Tym torem pracy i chwały postępuje Astronom W. K. M. a Rektor szkoły główney Wileńskiej JW. Jmśc Xiądz Poczobut mąż z dzieł i biegłości swey znany w Europie; wsparty hojnością Kom: Edukacyney obserwatorium Wileńskie tak dostatnie w gwiazdarskie opatrzył narzędzia, iż oprócz Angielskich żadne w Europie równać się mu nie może: dziwna rzeczy ludzkich przemiana, te pyśzne niegdyś Grecyi i Azyi Krainy co pod przyiemnym

mnym położone niebem pierwsze obrot gwiazd uważały, kwitnące niegdyś i oświecone, dziś leżą pod ciężarem gruzow i niewiadomości, pod czas gdy w śnieżnej pułnocy krainie, sędziwy mędrzec, uważa, liczy, odkrywa te ogniście światów okręgi co w nocnym milczeniu toczą się nad głowy naszemi.

Nauka Lekarska i Chirurgii, tak potrzebna w koźdym Kraiu, ta nauka co zmniejsza boleści, przedłuża życie tylu tysięcy mieszkańców, przez tyle wiekow zostawiona w Polsce nieumiejętności żydow lub obcych przychodniow Nauka Historyi naturalney, Botanika czyli poznania zioł i ich użytku w tychże Szkołach głównych pomyślny wzrost iuż bierze,

Ten jest N. P. P. S. R, S. krotki obraz Szkoł głównych Korony i W. X. Litt: w podanych nam dla Szkoł Woiewodzkich ustawach widzieliśmy zbawienne i użyteczne przepisy. Ustanowiony konwikt dla ubogiej Szlachty, ktorey około dwuchset kosztem Kommissyi wychowanie odbiera, naywiększą Magistraturze tej od Stanow Rzpltey ziednać powinna zaletę i wdzięczność. Przez te ustawę N. S. kilkaset dzieci krwi Szlacheckiej losem do nędzy i niewiadomości przeznaczonych, powraca Kommissya Narodowi, w obywatelach oświeconych i służyć mu zdolnych. Może iuż między tą młodzieżą pod tym ubogim odzieniem wzrasta ieden z tych wielkich ludzi, ktorych skompa natura przez wiele wiekow w łonie swym nosząc zżyła na świat żeby albo nowe tworzyć Narody, albo podupadłe dzwigać. Wpierwszych zaraz Klassach dawana jest młodzieży nauka moralna czyli nauka Obyczajow i powinności człowieka.



wieka w społeczeństwie. Ta to nauka tworzy dobrych Obywateli dla Kraiu, dobrych Oyców, Mężów, przyiaciół w domowym pożyciu, słowem tworzy ludzi szczęśliwych, bo niemaż szczęścia iak tylko w powinności tych dopełnieniu.

Nauka liczby, miernictwa, dzieiow, prawa Rolnictwa, daie im wiadomości nieodbite w każdym stanie, w dalszych Kłasiach dawana nauka wymowy, tak potrzebna w Kraiach wolnych, gdzie niepokątnemi Intrygami, niebłachemi obietnicami nie postrachem, lecz czystym przełożeniem rzeczy cnotliwej, filnym i wymownym oney poparciem umysły zniewalać należy. Cwiczący się w krasomostwie młodzieży służą na wzor wyciągł z Autorow kłasyecznych, przywiedzione w nich znakomitze Bohatyrow czyny zapalają młode serca do naśladowania onych.

Takie są N. P. P. S. R. S. nauki, które zprzepisow Kommissyi Edukacyney, młodzież Kraiowa odbiera w Szkołach głównych i Powoiewodzkich. Kommissarze pod przykładnym pierwfzeństwem J. O. Xcia Prymasa czuwają nadnią. JW. Potocki M. N. Litt: na czele iest towarzystwa do Kłag Elementarnych wyznaczonego, też same w tym urzędzie okazue pilność, światła, gruntowność, też same Obywatelską gorliwość, ktorey W. K. M. P. M. M. i P. S. codziennie iesteście świadkami. Niech mi się także godzi wspomnieć Jmci Xiędza Piramowicza Męża w teyże Kommissyi od ustanowienia iey pracującego. Chęć bycia Oyczyźnie swey pożytecznym nacytyfzła i naygorliwzła zagrzewa go w pełnieniu swego powołania swego urzędu, słowem we wszystkich życia

życia czynach, ia zaś oddając winne załugom Męża tego świadectwo, dwoiaką czuie rozkolż, że hold razem niofę przyiaźni i cnocie. JP. Zabłocki od lat 13. wteyże pracuiacy Kommissyi flawny z licznych dzieł swoich i pilności w pełnieniu swych obowiązkow załugiwac powinien na względy W. K. M. i P. S. Równie iak i JPan Lelewal trzymający rachunki i protokoły teyże Kommissyi w porządku, dokładności iakieyby wzędzie życzyć należało.

Takim iest to ustanowienie, takie onego rządu, tacy na czele Mężowie. Jeżeli w wykonaniu Ich przepisów skutki nieodpowiadaia ielzcie ani pracy czuwaiaących nad nią, ani życzeniom Obywatelow, błędy nie na ustawę zwałać, ale od czasu i pilności przełożonych poprawy ich oczekiwać należy. Są to nasiona rzucione na rolę zupełnie ielzcie nieoczyszczoną z przesądow, wzrastaia na niey krzewy, do rządu należy nietłumić ie, ale wzrost ich zasilać, strzedz od nawalności, chronić, utwierdzać, wspierać. P. S. R. S. Narod wysyłaiać was w tak fzcześliwej dla Rzpltey porze poruczaiac wam swe losy, w was zalożył wszystkie nadzieie swoje, nadaremnie pomnożycie siły Rzpltey, nadaremnie ilknącym się orężem okryiecie rozległe Państw waszych rowniny, ielzeli wychowanie do męstwa, do cnoty, do pełnienia tych obowiązkow obrońcow tych prowadzić nie będzie, siły te uciskiem, ale nigdy ani obroną, ani sławą imienia Polskiego niebędą. Możesz być P. S. R. S. żeby ci Mężowie, których dotąd miłość Oyczyzny gorliwość i światło we wszystkich prowadziły czynnościach wieczne w oczach świata całego ściagnęły na siebie plamę, że tłumić chcą wiadomości i nauki. Nie zape-
wne

wne Magistratura ta wsparcia od was nie zaś zniszczenia swego czeka, pod iey opieką wychowują się wasze dzieci, wnuki, Imienia i sławy waszey dziedzice, chcecie przeciwko nim postępować? Ja w waszey cnotcie, w waszych światłach największą dla niey zakładam obronę, na niey najpomyślniejszą dla R. P. gruntuę przyszłość. N. K. P. M. M. miło jest terazniejszy troski i niedole snem szczęśliwszey usypiać przyszłości, te nieustanne W. K. M. około dobra Publicznego starania, uśmierzania Narodu dzwignienia się z niemocy, nas teraz Seymujących gorliwe prace, może nam tylko trudy, a następnie dopiero obiecują owoce. Przyjdzie ten czas N. P. gdzie nowe pokolenie utworzone tym wychowaniem okryje wolną tę Ziemię, gdzie następcy nasi pamiętni i nieszczęść i błędów swych poprzedników strzedz się będą i jednych i drugich; gdzie pochodnia prawdy, i Filozofij w najoddalonych Kraju tego stronach da wszystkim uczuć dobroczynne światła swego skutki: przez nią ulżony w poddaństwie swym rolnik, pewny swej własności przemyślniejszym, pilniejszym, i szczęśliwszym będzie; przez nią poprawione obyczaje, przez nią Szlachcie pamiętny początek swego, pamiętny że się urodził do konia, broni, i niepodległości, nie wgnuśnym życiu, ale w twardych obozu ćwiczeniach młodość swą trawiając, powroci ród dawnych Polaków, wywiedzie zbrojne i waleczne szyki, pomści się nad temi, co nas dziś i krzywdzą i hańbią, i rozwinię może zwycięskie swe znaki tam, gdzie ie niegdyś Naywaleczniejszy z Królów Polskich Król Stefan i Hetman Żółkiewski rozwijali. w ten czas N. P. ten Senat, który niegdyś Tarnowscy, Tomiccy i Zamoyscy zdobili, i w którym i dziś tylu cnotliwych Mężów z chwałą

zasiada, napełniony będzie sędziwemi i doświadczonymi Mężami, którzy Króla szanować będą, bo Narod w Królu, sam siebie szanuje, których rady wsparte doświadczeniem, a upoważnione wiekiem niekliwe podchlebstwa, ale wielkie i ważne prawdy Królom odkrywać będą. w ten czas niebędzie innych sporów, tylko kto lepiej Oyczyźnie usłuży, w ten czas ta ufność, którą W. K. M. między Tronem a Narodem załuszczać usłużył, wzmocni się w spólną Kraiu miłością, a bardziej jeszcze w spólną nieprzyjaciół nienawiścią. Tak i Ja N. P. obraz wystawiam, sobie i tej Rzpltey, i tych Mężów, którzy publicznym rządu wychowani staraniem rzeczy iey po nas sprawować będą.

Do ciebie teraz N. P. i proźby i mowę moją obracam, do ciebie któryś się naywięcey przyłożył do uftanowienia tej pożyteczney w Narodzie Magistratury, racz całość iey powagą i wymową twą wesprzeć, wszakże w przeciwnościach ktoremi zawzięte losy przez lat tyle i ciebie i Narod trapiły, na łonie tych nauk, słodką znajdując pociechę i ulgę, zachęcałeś ie przykładem twoim, nadgradzałeś hoynością. Pod tobą wszrod nieszczęść Kraiowych, wszrod szczerku broni rozkrzewiły się wiadomości zakwitły sztuki, Tyś niemi wspańiale ozdobił twoie i poprzednikow twych mieszkanie. Tam w przyjemnym i żywym pędzlu odżywiają się pamiątki świetnych i pomyślnych Rzpltey czasow, tam w marmurach i spiżach tchną wielkie cienie Bohatyrow naszych, a Polak z czułym w patruiąc się w nie przeięciem: z rozkoszą w tak chlubney zatapia się przeszłości, wzdycha zapodobną przyszłością i na chwile zapomina kłesk terażniejszyh. Nieustaway N. P. rozkrzewiać



te światła i nauki, w spieray Magistraturę, która ie za-
szczepia, miey opiekę nad młodzieżą, która pod Ber-
łem Twoim łposobi się do przyszłych Rzpltey usług, a
w ten czas przyspieszysz te tak pomyslną dla Rzpltey
przyszłość. Może ten los N. P. który przeznaczył W.
K. M. panować nad tym wolnym Narodem w nącyęż-
szych Jego koleiach, który tylekroć tkliwe serce jego
zalinucił i rozrzewnił kiedyś patrzył na srogie nieszczę-
ścia, na straty, na poniżenia ludu Twego, może mo-
wię ten los zostawił W. K. M. te pociechę, że gdy prze-
szleś N. P. młodości i czerstwości twej porę passując
się z przeciwnościami uyrzysz w Sedziwych twych la-
tach te pogodną zorzę, która Panowaniom poprzedni-
kow krwi W. K. M. i Berła Jagiełłom przyświecała,
uyrzycz N. P. Polskę szczęśliwą silną i poważaną, i wi-
dokiem tym pamięć przyszłych troskow osłodziś. Bo-
dayby obrady nasze, bodayby ustanowienie podatkow,
nie na ubocznych, ale na pewnych i nie zawodnych
ugruntowane zrzodłach, moment ten iak nayrychley
przyspieszyły.



w Warszawie w Drukarni Wolney

The first of these is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The second is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The third is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The fourth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The fifth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The sixth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The seventh is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The eighth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The ninth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.
 The tenth is the fact that the
 paper is of a very poor quality, and
 the ink is of a very poor quality.



in the name of St. Martin's Hospital

Biblioteka Jagiellońska



stdr0018465

